

OSIEMNASTKA



Gazetka szkolna
Szkoły Podstawowej nr 18
w Płocku

wydanie specjalne - jubileuszowe



40 lat minęło!

Szanowny Czytelniku, oddajemy w Twoje ręce okolicznościowy numer gazetki szkolnej, który powstał z okazji 40-lecia Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku. Jubileusz to idealny moment na przypomnienie historii szkoły oraz zaprezentowanie naszych osiągnięć. Z nieukrywaną dumą i radością przedstawiamy wszystko to, co świadczy o oryginalności, niepowtarzalności szkoły. Uczniowie, Rodzice, Nauczyciele, Pracownicy – wszyscy razem od 40 lat tworzymy historię i kontynuujemy wielkie dzieło zapoczątkowane ideą budowy naszej szkoły.

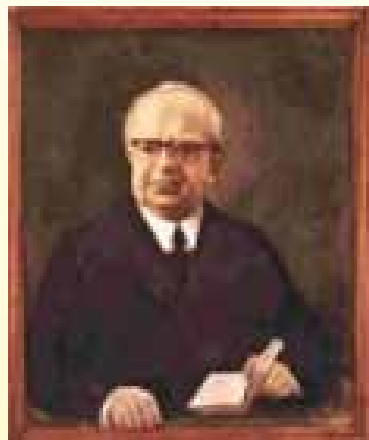
***Szkoła Podstawowa nr 18 w Płocku
imienia profesora Jana Zygmunta Jakubowskiego***



Szanowni Goście, Nauczyciele, Pracownicy, Koleżanki i Koledzy!

40 lat istnienia Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku to okazja do wielu podsumowań i refleksji... jaka jest ta nasza szkoła? Jaka była? Co się w niej ciekawego wydarzyło? To dobry czas, żeby postawić takie pytania. To właściwy czas, żeby na nie odpowiedzieć. Czas mija, a wraz z nim historia wielu ludzi, uczniów i pracowników naszej szkoły. Jedni pamiętają ją lepiej, inni gorzej, ale chyba każdy ze wzruszeniem wspomina spędzone tutaj chwile. Właśnie z okazji jubileuszu wydajemy specjalny numer gazetki, który został w całości poświęcony naszej szkole.

Patron naszej szkoły to profesor Jan Zygmunt Jakubowski

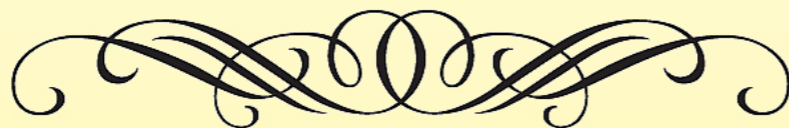


Profesor Jan Zygmunt JAKUBOWSKI (1909 - 1975) - historyk literatury. Urodzony 23 czerwca w Płocku. Starszy brat Władysława Henryka Jakubowskiego. Był uczniem Gimnazjum im. Marsz. St. Małachowskiego w Płocku. Przed wojną studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie pracował jako nauczyciel szkół średnich w Warszawie i Łodzi. Podczas okupacji prowadził tajne nauczanie. Za działalność konspiracyjną więziony w obozach koncentracyjnych Oświęcim i Buchenwald. Po wyzwoleniu wykładał początkowo na Uniwersytecie Łódzkim, później przeniósł się do Warszawy, gdzie od 1954 r. był prof. Uniwersytetu. Należał do najwybitniejszych znawców literatury polskiej XX w., zwłaszcza twórczości Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Broniewskiego. Opublikował wiele prac naukowych, m.in. Antologię poetyki Młodej Polski (1963). Był redaktorem naczelnym czasopism: „Poezja”, „Przegląd Humanistyczny” i „Polonistyka”. Redagował serię wydawniczą Biblioteka Polonisty oraz edycję Biblioteka Poetów XX wieku. Przez całe życie utrzymywał bardzo bliskie kontakty z miastem rodzinnym, pracując w Kole Wychowanków „Małachowianki”. Zmarł nagle, 11 października 1975 roku w Warszawie.

Ze wzruszeniem przekazujemy wspomnienie o Ojcu – córki patrona profesora Jana Zygmunta Jakubowskiego – pani Jadwigi Jakubowskiej – Opalińskiej.

TROPEM PAMIĘCI

Jadwiga Jakubowska-Opalińska



Ojciec mnie uczył uczyć. Dokładnie mówiąc: uczyć się i uczyć innych. Był czytany do nieprzytomności, rozpisany do bladego świtu, ale też gromadził czas spotkań, podróży, wędkarskich weekendów, piłkarskich rozgrywek. Jako dzieciak często mu w rozmaitych zajęciach towarzyszyłam. Chowałam się pod biurkiem, kiedy pracował. Rozpoznawałam aktualne spisy lektur wedle porządku, lub raczej bałaganu zalegających podłogę gabinetu książek. Moje smarkackie wścibstwo owocowało pierwszym dotknięciem historii literatury. Ja się pytałam bez sensu i bez ładu, tymczasem Tata cały ten bezsens patroszył z wyrozumiałym dla niewiedzy „córki-bzdurki” uśmiechem. Fruwały nazwiska, przestrzenie, cytaty, zdjęcia, reprodukcje. Goethe – Weimar, Balzac – Paryż, Prus – Warszawa, Broniewski – Płock, Żeromski – Kielce Itd, itp i coraz szerzej, coraz dalej, coraz precyzyjniej.

Szczerze powiedziawszy, fantastyczne Ojcowskie lekcje nosiły cudowny smak szaleństwa. Zdarzało się bowiem, że rzucaliśmy strofy Norwida, by pędzić po ... rosówki, ponieważ zbliżała się wędkarska niedziela. Błyskawiczne zmiany planów dotyczyły także meczy na Łazienkowskiej. Telefon – dziś chłopaki grają – wprowadzał Tatę w stan najwyższej gotowości. Przesuwał wykłady, odkładał notatki i gwał, żeby obejrzeć występ legionistów. Łza się w oku kręci, gdy wraca pewien obraz. Deyna strzela gola, Górski dyskutuje z Gmochem. Siedzą spokojni, choć spięci. Tymczasem Jan Zygmunt Jakubowski i Stanisław Dygat wrzeszczą zgoła niespokojni, choć też spięci. Szkoda gadać. Było, minęło. To se ne vrati!

Takich czule zabawnych scen mogłabym opowiadać wiele, lecz tu i teraz chciałabym dotknąć zaledwie paru kwestii, ponieważ one bezpośrednio zbliżają osobę Jana Zygmunta. Tata mówił, że trzeba dotrzymać słowa własnej tożsamości. Myślę, że On kształtował tę tożsamość wedle płockich kolorów. Beze starych kamienic, biel Małachowianki, brązy katedry, szarobłękit Wisły. Ojciec czuł się Płocczaninem aż do trzewi, mimo iż sporą część serca ofiarował Warszawie. Ale przecież stąd – z Ojczyzny – Płocczyny wywodzi się postulat, któremu był całe życie wierny. Nauczycielska misja. Realizował ją bez cienia sztampy, zawsze pamiętając o swoich płockich korzeniach i pedagogach Małachowianki. Śmiał się, że często bywa profesorem – belfrem. W istocie nadawał temu pojęciu wyjątkowo szlachetną formę. Uczyl, nie pouczał, nie narzucał i szczerze dzielił się pasją badacza – miłośnika. Ubolewał nas syndromem hermetycznej humanistyki, która wręcz pomija struktury szkolne. Filologiczną empatią zarażał studentów i nauczycieli, doceniając ich rolę w obszarze filologicznego przekazu. Zabierał głos mocno, wyraziście, odważnie.

Płockie krajobrazy oraz akademicko - nauczycielskie wyzwania trzeba by jeszcze dopełnić materią wiersza. Ojciec posiadał absolutny słuch poetycki. Błyskawicznie lokalizował każdy fałsz, natrętne repliki, pustosłowny ornament. Jednocześnie umiał się po swojemu zachwycić frazą, w której dostrzegł błysk słowotwórczej wyobraźni, siłę metafory.

Jarosław Iwaszkiewicz w pisaniu do Mamy kondolencyjnym liście akcentował fakt, że Jan Zygmunt wspinał się chronił talenty poetyckie, Rzeczywiście Ojciec chronił poetów i przed arogancją krytyki i przed politycznym werdyktem. Na seminarium analizował wyklepę wówczas teksty Czesława Miłosza. Bił się o pierwszy powojenny zbiór Norwida. Gromadził pod bezpiecznym profesorskim parasolem zainfekowanych poezją studentów m.in. Stanisława Grochowiaka, Ernesta Brylla, Zbigniewa Jerzyńskiego, Bohdana Urbankowskiego. Najwyższa więc pora, by oddać głos Staszce Grochowiakowi, który bardzo pięknie i bardzo osobiście pożegnał Ojca w wierszu Profesor:

I znowu Jeden przeminął, z Tych chłopców,
Co się minęli,
A którego Słowackiego Anieli
W skrzydła swoje owina

Pisać o śmierci – tak romantycznie,
Czyż nie jest niewczesnie?
Wina zmarłego, który nawet we śnie
Śni swoje wrześnie i stycznie.

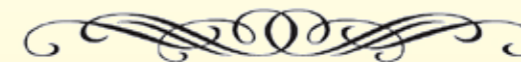
Sam bowiem mówił Jakubowski mową
Swoją – nieswoją, ale każde słowo
Ronil jak perłę unosi perłoplaw

A czym Romantyzm?
Czym innym?
To popraw...

Są męże Stanu. Tych się napotyka.
A tutaj odszedł wierny mąż języka.

Minęło 41 lat od Jego śmierci. Zostawił bogaty naukowy dorobek. Natomiast dla mnie szczególnie cenne są wędrówki tropem pamięci, ponieważ On tam po prostu jest.

Mój Ojciec. Mój Przyjaciel. Mój Profesor.



Z okazji jubileuszu 40 – lecia szkoły postanowiliśmy przedstawić w tym numerze gazetki rozmowę z Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku – p. Jarosławem Kalaszczyńskim.

1. Proszę nam opowiedzieć o początkach pracy w naszej szkole, kiedy to się zaczęło, jak wyglądała wtedy szkoła.

W Szkole Podstawowej nr 18 jestem zatrudniony od początku swojej pracy zawodowej tj. od 1 września 1981 roku. Wtedy była 8 – letnia szkoła podstawowa. Dzieci uczyły się na trzy zmiany, zajęcia kończyły się nawet o 2000. Szkoła mieściła się w jednym budynku, drugi budynek dydaktyczny – gdzie uczą się dzieci z klas I – III został wybudowany w roku 1985. Praktycznie nie mieliśmy boiska sportowego. Trudno to sobie dzisiaj wyobrazić, ale w tamtych czasach nie było komputerów, tablic interaktywnych i wszystkiego, co wiąże się z technologią informacyjno – komunikacyjną. Jednak szkoła to nie tylko budynek. To pracujący w niej nauczyciele i przychodzący na lekcje uczniowie. To koleżeńskie i przyjacielskie więzy pomiędzy ludźmi i pokoleniami. Szkoła to po domu rodzinnym najważniejszy element naszej małej ojczyzny, miejsce spotkań rodziców, uczniów, czasami imprez i uroczystości, w których tak jak dzisiaj, udział bierze cała lokalna społeczność.

2. Od kiedy jest Pan dyrektorem SP nr 18. Co się zmieniło w szkole odkąd objął Pan obowiązki dyrektora?

Jestem dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 18 od 1 września 2005. Nasza szkoła zmienia się z roku na rok. Już w 2004 roku będąc jeszcze nauczycielem w-f zorganizowałem pierwszą klasę sportową o profilu



Jubileusz 30-lecia szkoły

lekkiej atletyki. Później powstały klasy integracyjne, aktualnie mamy ich 6. Szczycimy się ogromną ilością wdrożonych programów innowacyjnych między innymi z języka angielskiego, matematyki. Zrealizowaliśmy 3 programy unijne: Szkoła marzeń – sukcesem ucznia, rodzica, nauczyciela”, Socrates Regio – rozwijanie administracyjnych umiejętności w zwalczaniu przemocy szkolnej, Asystent Comeniusa. Dzięki podejmowaniu wysiłku przez nauczycieli zmierzającego do uzyskania dodatkowych kwalifikacji, opracowywania programów autorskich, innowacyjnych, unijnych oraz zdobywaniu kolejnych stopni awansu zawodowego poziom nauczania

w szkole cały czas się podnosi. W osiemnastce standardem są już boisko o nawierzchni tartanowej, plac zabaw, nowoczesne sale komputerowe, centrum multimedialne, sala języków obcych, sale terapii SI i logopedyczna, dostęp do Internetu, a także e – dziennik.

W całej szkole nastąpiła wymiana podłóg, mamy także nową estetyczną elewację budynków dydaktycznych.

Szkoła to dla jej absolwentów wspomnienie o dzieciństwie i młodości, o czasie, w którym kształtował się ich światopogląd. To jest przecież bardzo ważny okres w życiu każdego człowieka. Nie sposób wyma-



Szkola dziś



Cyfrowa klasa – zajęcia z e-podręcznikiem na tablecie



Sukcesy sportowe



Piknik europejski – praktyki zagraniczne

zać go z pamięci, bo nie ma ku temu potrzeby. Szklone wspomnienia potrafią być magiczne, co sprawia, że chce się tu wracać myślami i sercem.

3. Jakie najważniejsze cele stawia Pan jako dyrektor i które udało się już osiągnąć? Co jest największym sukcesem?

Najważniejszymi celami do osiągnięcia są:

- ustawiczne podnoszenie poziomu nauczania,
- wyposażenie szkoły w nowoczesne pomoce dydaktyczne,
- w budowaniu lepszej szkoły konieczna jest dobra współpraca z rodzicami,
- łatwiej osiągnąć zamierzone cele, jeżeli uda się stworzyć solidarny, konsekwentnie działający zespół złożony z ludzi, których poza tym, że pracują razem – łączy nie sympatii.



Coroczny udział w Pikniku europejskim

Jesteśmy dumni z naszych uczniów, którzy są laureatami i finalistami kuratorskich konkursów matematycznych, przyrodniczych, historycznych, sportowych. Nasi uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki na sprawdzianach zewnętrznych, że wspomnę rok 2015 - 8 stanin (bardzo wysoki).

Ale nie tylko najlepsi są dla nas powodem do dumy - staramy się pochylić nad każdym chłopcem lub dziewczynką, dostrzegamy każdy wysiłek i cieszymy się z każdego Ich sukcesu. Sukcesem są osiągnięcia uczniów, ale nie było by ich, żeby nie pracowali z nimi nauczyciele pasjonaci, specjaliści od logopedii, rewalidacji, autyzmu, terapii pedagogicznej, integracji sensorycznej, trenerzy i instruktorzy sportowi.

Choć wiele jest na świecie pięknych i urokliwych miejsc, do swojej pierwszej szkoły powraca się bardzo chętnie. A gdy człowiek ją opuści będzie zawsze nosił ją w sercu. Tak jak wielu absolwentów, którzy rozjechali się po całym świecie. Z dumą



Bieg Skarpy im. Marka Zarychty



Imprezy sportowe – Lekkoatletyka dla każdego



Piknik rodzinny



Sukcesy sportowe



Sukcesy sportowe



Projekt Regio 2013 r. – delegacja z Turcji

mogą powiedzieć: uczyłem się w OSIEM-NASTCE. My też jesteśmy z NICH dumni.

4. Czego życzyłby Pan społeczności szkolnej z okazji jubileuszu?

Oby w NASZEJ SZKOLE spełniały się marzenia nas wszystkich. Byśmy żyli spokojnie i szczęśliwie. Byśmy pozostawili – następnym pokoleniom – naszą małą ojczyznę jeszcze piękniejszą. A całej społeczności naszej szkoły życzę harmonijnej współpracy, wzajemnego szacunku, zgody i zrozumienia. Bądźmy wszyscy dla siebie nawzajem inspiracją.



Jubileusz 30-lecia szkoły



Stop zwolnieniom z wf – zajęcia z Mistrzami sportu

Trochę wspomnień z dawnych lat przedstawia nam emerytowany wicedyrektor, nauczyciel matematyki - pani Maria Kucharska

„ 40 LAT MINĘŁO I ...”



Szkola w budowie



Wspominam, jak z zadowoleniem mieszkańcy osiedla „SKARPA” przyjęli wiadomość o budowie szkoły podstawowej na osiedlu, która miała być oddana do użytku od 1 września 1976 r., jednak nastąpiły opóźnienia w budowie. Pierwsze zebranie nauczycieli skierowanych do pracy w Szkole Podstawowej nr 18 odbyło się w sierpniu w budynku zarządu budowy osiedla.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 18 został **Pan Antoni Zdunek**, a jego zastępcą **Pan Marian Makarewicz**.

Razem z P. Zdunkiem, byłym dyrektorem ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Płocku, przeniosłam się ja – jako nauczycielka matematyki oraz młoda sekretarka Pani Hania, która jako jedyna osoba pracuje do tej pory.

Uczniowie od września rozpoczęli naukę w trzech sąsiednich szkołach: Szkole Podstawowej nr 7 i nr 8 oraz w Zespole Szkół Budowlanych.

W dniu 23 października 1976 r. odbyła się uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 18 im. „Profesora Jana Zygmunta Jakubowskiego” – płoczanina, wybitnego literaturoznawcę, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Szkole przekazany został również sztandar, ufundowany przez Płockie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Przemysłowych „INSTAL”.



Szkola w budowie

Rozpoczęło naukę we własnym, przestronnym budynku około 550 uczniów. Rodzice i nauczyciele byli bardzo zaangażowani w przygotowanie i ozdabianie sal lekcyjnych i korytarzy.

W kwietniu 1982 r. zmarł nagle dyr. Antoni Zdunek. Jego następcą został **Pan Tadeusz Ferens**. Cały czas rozbudowywało się nasze osiedle oraz zwiększała się liczba uczniów. Zaczęły dojeżdżać dzieci z Maszewa i Winiar. Liczba uczniów przekroczyła 1200. Zajęcia odbywały się na zmiany od godziny 7:10 do 18:45. Dyrektor Ferens czynił starania o budowę drugiego segmen-

tu budynku.

Od 1 września 1990 r. rozpoczęła się znowu nauka na jedną zmianę. Pan dyr. Ferens po 8 latach odszedł na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku. Ze składu tutejszej Rady Pedagogicznej została wybrana nowa dykcja w składzie: **Jadwiga Jonczak** - dyrektor, **Maria Kucharska** i **Maria Zalewska** - zastępcy dyrektora.

Z przyjemnością wspominam pracę w tej szkole. Kadra była zaangażowana w nauczanie i wychowanie. Prowadzone były różne zajęcia pozalekcyjne i wyrównawcze.

Nasi uczniowie brali udział w olimpiadach i konkursach przedmiotowych, literackich, sportowych i turystycznych rajdach. Zajmowali czołowe miejsca, o czym świadczą puchary i dyplomy umieszczone w gablotach i na ścianach korytarzy. Rozpoczęły się wyjazdy na „zielone szkoły”, które jak mi wiadomo, są nadal organizowane i poszerzone o „białe szkoły” (nauka jazdy na nartach).

Była dobra atmosfera dla sportu. Opiekę nad uczniami trenującymi sprawowali w tym okresie nauczyciele: Andrzej Borkowski, Agnieszka Donarska, Jarosław Kalaszczyński i Marek Zarychta.

Dzięki staraniom P. Marka Zarychty, zorganizowano w latach 1996-1999 „Międzynarodowe Halowe Zawody w skoku wzwyż młodzików” wspólnie z Uczniowskim Klubem Sportowym „Osiemnaśka” oraz Wydziałem Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Płocka. Zawody zaszczytali swoją obecnością znani sportowcy: Jacek Wszola – Mistrz Olimpijski z Montrealu w skoku wzwyż i Sebastian Chmara – dziesięcioboista, medalista Mistrzostw Świata. Zawody zostały zakończone z powodu reorganizacji szkolnictwa i powołania 6-cio klasowej szkoły podstawowej i gimnazjum.

Ponadto uważam, że bardzo ważnym wydarzeniem sportowym był udział młodzieży z naszej szkoły w: „Międzynarodowych Igrzyskach Szkolnych” w Sparcie (Grecja). Opiekę nad uczniami w czasie wyjazdu sprawowałam ja i Pan Marek Zarychta – trener. Młodzież szkół z Płocka była jedynym przedstawicielem z Polski (zajęliśmy 3 miejsca w pierwszej dziesiątce).

Aby zacieśnić kontakt z rodzicami i mieszkańcami osiedla, osobiście zorganizowałam w latach 1991-1996 Bale Sylwestrowe, które cieszyły się powodzeniem (160-180 osób na balu). Obsługę balu i smaczne potrawy przygotowywały Panie ze stołówki szkolnej. Dochód wspomagał skromny budżet szkolny.

Szkola współpracowała z Radą Osiedla „Skarpa”. Młodzież sprzątała teren Skarpy



Pasowanie pierwszaków

i Parowy. Zorganizowano w maju „Dni Skarpy”, w czasie których, placówki oświatowo-wychowawcze z terenu osiedla (SP. Nr 18, Przedszkola nr 3,8,19 i Państwowe Pogotowie Opiekuńcze). Dzieci przemaszerowały barwnym korowodem do szkoły, gdzie odbyły się występy dla mieszkańców. W 2002 roku, na zasłużoną emeryturę odeszły wszystkie panie z dyrekcji. Nową kadrę kierowniczą stanowili Pan Marek Zarychta – dyrektor, Pani Beata Samelska i Pani Urszula Pankowska – Zastępcy dyrektora. W 2005 roku dyrektorem został Pan Jarosław Kalaszczyński i pełni tę funkcję do chwili obecnej.

Nadal często odwiedzam swoją szkołę, w której pracowałam 26 lat. Praca ta dawała mi dużo satysfakcji i przyjemności.

Chcę zwrócić uwagę, że kadra kierownicza „18”-tki od początku do chwili obecnej, składała się z 13 osób, z których 9 to nauczyciele tej szkoły. Obecna Z-ca dyr. Pani

Urszula Pankowska jest naszą absolwentką.

Kilku naszych nauczycieli pełniło funkcje kierownicze w innych szkołach na terenie miasta Płocka (SP. Nr 11, 14, 21, G.8) oraz 3 osoby pracowały w Kuratorium. Można powiedzieć, że „18”-tka jest kuznią kadry kierowniczej.

Korzystając z okazji jubileuszu 40-lecia Szkoły Podstawowej nr 18, życzę wszystkim pracownikom, uczniom i rodzicom wzajemnego zrozumienia i współpracy oraz dużo zdrowia na następne lata.

Maria Kucharska



Lekcje dawniej



Ślubowanie na sztandar szkoły



Szkolne koło turystyczne Wszędolazy dawniej



Szkolne koło turystyczne Wszędolazy i dziś

Wywiad z Panią Marią Zalewską – emerytowanym wicedyrektorem, nauczycielem języka polskiego w naszej szkole

- Dzień dobry. Wiemy, że pracowała Pani w SP 18 od początku jej istnienia. Czy mogłaby Pani podzielić się swoimi wspomnieniami?

- **M.Z.** Tak, pracowałam w SP 18 26 lat od 1.IX. 1976r. do 2002r. Uczylałam języka polskiego i historii.

- Jakie były początki działalności szkoły?

M.Z. Bardzo dobrze pamiętam wrzesień 1976r. To był nerwowy czas. Nastąpiło opóźnienie w oddaniu do użytku budynku szkoły. Zajęcia odbywały się w sąsiednich szkołach (SP nr 8 i ZS Budowlanej) – po południu. Budynek trzeba było przygotować do zajęć. Pracowali wtedy wszyscy: uczniowie, rodzice, nauczyciele. Było czyszczenie, szorowanie, ustawianie mebli i dekorowanie. No i 23.X.1976 r. – ważny dzień- uroczyste otwarcie szkoły.

- Jak odbyła się ta uroczystość?

M.Z. Od rana było bardzo nerwowo; sprawdzanie czy wszyscy i wszystko jest na swoim miejscu. O godzinie 900 rozpoczęto uroczystość. Przybyli zaproszenie goście: przedstawiciele władz, rodzina Patrona Szkoły – żona Pani prof. Zofia Jakubowska, dzieci – Pani Jadwiga, Pan Krzysztof, Pan Andrzej Jakubowscy, uczniowie, nauczyciele, rodzice. Powitania, przemówienia i ten najważniejszy moment – nadanie szkole imienia- prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego.

- A uczniowie, jacy wtedy byli?

M.Z. W 1976 r. SP 18 była 8-klasową

szkołą podstawową. Nie pamiętam, ile wówczas było wszystkich klas. Natomiast bardzo dobrze pamiętam ósmą klasę. Była jedna, a liczyła aż 42 osoby. Ja byłam wychowawcą tej klasy. Potem byłam wychowawczynią dwóch roczników : 1972 i 1977. Bardzo mi ich wspominam. Lubiłam godziny wychowawcze z nimi. Było burzliwie, kiedy dyskutowali, przedstawiali swoje argumenty, żeby mnie przekonać do swoich racji. Organizowaliśmy różne imprezy i wycieczki. Wielu z nich spotykam, wtedy rozmawiamy, wspominamy.

- Co najbardziej utkwiło Pani w pamięci z okresu pracy w SP 18?

M.Z. Było dużo radosnych, miłych, wspólniałych chwil, ale były też smutne, a nawet bardzo smutne. Co szczególnie utkwiło mi



Pierwsze wybory do Samorządu Uczniowskiego

w pamięci? Dobrze pamiętam dzień, kiedy dowiedzieliśmy się, że zapadła decyzja rozbudowania szkoły. Był to rok 1987. Dlaczego tak się cieszyliśmy? Wtedy był tylko jeden budynek szkoły, dużo uczniów, zajęcia odbywały się na dwie zmiany. Lekcje kończyły się ok. 1900 . I... 1.IX.1990r. oddano do użytku nowy segment szkoły. Co za radość - więcej sal, korytarzy... Luźno!

- Czy ma Pani jakieś pamiątki z SP 18?

M.Z. Tak, mam różne zdjęcia klasowe, z wycieczek , imprez. Mam też jedną z pierwszych tarcz szkoły oraz kilka zeszytów uczniów.

- Wiemy, że odwiedza Pani „osiemnastkę”. Co według Pani zmieniło się w szkole?

Wspomnienia emerytowanej nauczycielki przyrody pani Ewy Grabowskiej

Chciałabym opowiedzieć o moim spotkaniu z uczniami po latach. Niedawno miałam przyjemność uczestniczyć w takim spotkaniu klasowym mojej dawnej klasy VIII a, której dzieci mają w tej chwili po 35 lat. Wspominaliśmy dawne lata, kiedy angażowaliśmy się w życie szkoły, olimpiady, konkursy, zawody, uroczystości, pracę w Samorządzie Uczniowskim. To zaowocowało, że wszyscy wyrosli na ludzi otwartych na świat, pokończyli studia i udzielają się charytatywnie na rzecz innych.

Pamiętam, że jako wychowawca zachęcałam swoje dzieciaki do słuchania muzyki z wielu krajów, którą uwielbiam. Na lekcjach przyrody, kiedy zaczynaliśmy poznawać nowe regiony świata, zaczynałam często od fragmentu muzycznego pochodzącego z tego miejsca, żeby zachęcić dzieci do jego poznania.

Na popołudniowych spotkaniach klasowych zdarzało się, że śpiewaliśmy polskie pieśni



Pierwsze występy

patriotyczne i powstańcze. Dobrze powspominać miłe chwile. Z tej okazji pozdrawiam serdecznie wszystkie moje szkolne dzieci

i ich rodziny. Za wspólnie spędzony czas bardzo dziękuję. Całej społeczności szkolnej z okazji jubileuszu życzę spełnienia marzeń.

Jak wyglądała świetlica opowie nam obecny kierownik p. Iwona Józwicka

W Naszej Osiemnastce pracę rozpoczęłam w 1987 roku, jako wychowawca w świetlicy szkolnej. Funkcję kierownika świetlicy wówczas pełniła pani Zosia Kwel. Szkolna świetlica zajmowała wówczas połowę stołówki szkolnej i na czas wydawania obiadu dzieci musiały wychodzić na korytarz. Teraz takie rozwiązanie byłoby nie do pomyślenia. W tamtych odległych czasach dzieci zgłoszonych na zajęcia opiekuńczo-wychowawcze było zdecydowanie mniej. Pani Dyrektor Jadwiga Jonczak przeniosła świetlicę do sali nr 3. Sytuacja zaczęła się zmieniać bo z roku na rok dzieci przybywało. Często z koleżanką Emilką Rośnińską i dziećmi odwiedzaliśmy Muzeum Mazowieckie, Państwową Galerię Sztuki, miejsca pamięci narodowej, czy park nad Wisłą. Kolejny dyrektor Marek Zarychta wyposażył świetlicę w nowe, niebieskie meble. Świetlica ze względu na wciąż rosnącą liczbę wychowanków decyzją dyrektora Jarosława Kalaszczyńskiego zmieniła swoją siedzibę i otrzymała salę nr 61 z dwoma pomocniczymi zapleczeniami na II piętrze budynku. Naszym marzeniem jest świetlica wyposażona w trzy pomieszczenia. Czego nam wszystkim z okazji jubileuszu życzę.



Potańcówka charytatywna



Piknik rodzinny



Rękodzieło



Lekcje kiedys

M.Z. Chętnie odwiedzam SP 18. Cieszę się, że SU, Dyrekcja szkoły pamiętają o swoich dawnych pracownikach i zapraszają nas na różne uroczystości. Co zmieniło się? Oj dużo... Minęło 40 lat. Szkoła powstała w XX wieku, a teraz jest XXI wiek. Postęp, rozwój techniki powoduje, że także w Szkolnictwie nastąpiły zmiany. „Osiemnastka” jest nowoczesną szkołą, ma dobrze wyposażone pracownie, sprzęt audiowizualny, ładne, kolorowe klasy. Brakuje hali sportowej lub bardzo dużej sali gimnastycznej. O tym zawsze marzyliśmy. Chciałabym, aby na następny jubileusz szkoły to marzenie spełniło się. Z okazji 40-lecia istnienia szkoły życzę wszystkim uczniom, nauczycielom, pracownikom szkoły, rodzicom radości i sukcesów.

- Bardzo Pani dziękujemy za rozmowę.

Jak jest w szkole dziś?

Codzienna, zwykła, szara nauka... NUDA!!!

W naszej szkole nuda nie obowiązuje. Wypędzamy ją, realizując różne projekty, programy i innowacje. Dzięki nim rzeczywistość nie jest oczywista a różnobarwna i wielowymiarowa!

Od wielu lat realizujemy z powodzeniem innowacje pedagogiczne, co daje szkole, nauce wyjątkowy i niepowtarzalny charakter. O niektórych innowacjach opowiedzą nam nauczyciele obecnie pracujący w szkole i realizujący je.

W klasie I a, w której nauczycielką jest Magdalena Rogozińska - autorka innowacji pedagogicznej „Cyfrowa klasa – tablet jako narzędzie pracy z e-podręcznikiem” powiedziała nam:

Dziś nauka w szkole nie wygląda tak samo jak kiedyś. Już od pierwszej klasy dzieci uczą się w klasach wyposażonych w nowiutkie, kolorowe szafeczki, gdzie dzieci zostawiają książki i przybory, żeby nie obciążać plecaków. W salach mamy kolorowe dywany i kąciki zainteresowań bogato wyposażone w gry edukacyjne. Dzięki temu dzieci płynnie przechodzą z systemu przedszkolnego w szkolny. Wszyscy uczniowie korzystają z tzw. „dobrych krzesel”, dbających o właściwą postawę.

W klasie I a dostaliśmy szansę na naukę w prawdziwej Cyfrowej Klasie. Mamy szczęście uczyć się w sali wyposażonej w tablicę interaktywną i przy użyciu tabletów dla każdego ucznia. Dostaliśmy nowiutkie tablety Lenovo TAB2 z systemem Android, które towarzyszą nam podczas zajęć. Nasze tablety mają zainstalowaną elektroniczną wersję Elementarza, potrzebne do zajęć aplikacje, robią też znakomite zdjęcia, co daje większe możliwości wzbogacania zajęć. Dzięki temu nasze zajęcia są atrakcyjne, ciekawsze, a nauka jest prawdziwą zabawą. Tablet jest atrakcyjnym wyposażeniem w nowoczesnej szkole, bo dzięki niemu nauka nie jest nudna.



Cyfrowa klasa



Sala integracji sensorycznej



Szkola dziś.

Co powiedziała nam pani Elżbieta Ludwikowska – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego

W Osiemnastce realizujemy innowacje obejmujące program oraz metody pracy z uczniami. „On friendly terms with English”, „Adventure with English” czy „Let’s sing in English!” już na stałe wpisały się w lekcje języka angielskiego. Po co właściwie wprowadzane są innowacje, i co dają dzieciom?

Przede wszystkim w ciekawy, niesztampowy sposób pozwalają rozszerzyć program nauczania o dodatkowe słownictwo, gramatykę i funkcje językowe. Zresztą... nie od dziś wiadomo, że im zajęcia atrakcyjniejsze tym uczniowie więcej z nich wynoszą. Dzieci poznają również tradycje, kulturę i zabytki krajów anglojęzycznych. W naszych innowacjach pojawiają się liczne konkursy szkolne i międzyszkolne, sztuki teatralne, karaoke. Dzięki takim działaniom, dzieci są aktywne i zmotywowane do nauki.

Beata Idzik – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w klasie integracyjnej

W tym roku szkolnym w swojej klasie pierwszej - integracyjnej wdrożyłam innowację pedagogiczną z zakresu edukacji matematycznej i zajęć komputerowych „Matematyczno-informatyczne ABC.” Inspiracją do jej napisania było motto Marii Grzegorzewskiej: „Każde dziecko ma prawo do szczęścia i swego miejsca w społeczeństwie”.

Podstawowym założeniem innowacji jest możliwość kształcenia dzieci niepełnosprawnych z dziećmi zdrowymi, czyli stworzenie każdemu dziecku optymalnych warunków rozwoju zarówno w sferze procesów poznawczych i intelektualnych, jak również w sferze emocjonalno- społecznej. Jej głównym celem jest rozwijanie zainteresowań, zdolności matematycznych i informatycznych uczniów. Na zajęciach dodatkowych dzieci utrwalają, a jednocześnie na w miarę swoich możliwości pogłębiają swoją wiedzę i umiejętności zdobyte na edukacji matematycznej i zajęciach komputerowych.



Sala integracji sensorycznej

Anna Śniec - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w klasie integracyjnej

W roku 2013 wdrożona została innowacja pedagogiczna dla dzieci sześciolatków „Zabawa jako klucz do sukcesu”, w której uczestniczyły wszystkie sześciolatki, rozpoczynające naukę w klasie pierwszej.

Rozpoczęcie nauki to ważny moment w życiu każdego dziecka. Większość dzieci z utęsknieniem czeka tego dnia. Nie mogą się doczekać kiedy usłyszą pierwszy dzwonek, kiedy z przedszkolaka staną się uczniami. Nauczyciele wiedzą, że przyjęcie nowej roli społecznej – roli ucznia, to poważny wysiłek, a o powodzeniu szkolnym decydują pierwsze doświadczenia w szkole. Innowacja metodyczna „Zabawa jako klucz do sukcesu” ma na celu właśnie uzyskanie lepszych efektów pracy dydaktycznej oraz jak najlepsze i wszechstronne przygotowanie uczniów do dalszej i nauki.

Wprowadziłam też innowację pedagogiczną „Ruch rozwijający bazujący na metodzie Weroniki Sherborne”



Klasa integracyjna

Eliza Pomirska – nauczyciel języka angielskiego w klasach 4 -6.

Nauka języka angielskiego w „Osiemnastce” to niesamowita przygoda. A dlaczego? Po pierwsze, zajęcia odbywają się w cyfrowym laboratorium językowym, w którym znajduje się tablica interaktywna i zestawy słuchawkowe. Wszystkie dzieci uwielbiają tę pracę. Po drugie, na lekcjach języka angielskiego realizowana jest innowacja pedagogiczna pt. „Angielski na co dzień”. Uczniowie mają tygodniowo 4 godziny języka angielskiego. Na zajęciach oglądają bajki i filmy w oryginalnej wersji językowej, pracują metodą projektu oraz rozwijają umiejętność komunikacji. Słuchają piosenek i innych tekstów w języku obcym przy użyciu zestawów słuchawkowych. Ponadto poszerzają swoją wiedzę na temat kultury i tradycji krajów anglojęzycznych oraz czytają literaturę dziecięcą w języku angielskim.



Cała Polska czyta dzieciom

Ruch jest niezwykle istotnym elementem w zapewnieniu harmonijnego rozwoju dziecka. Obecnie pojawia się coraz więcej dzieci otyłych, z wadami postawy, nieskoordynowanymi ruchami.

Ruch rozwijający bazujący na metodzie Weroniki Sherborne ma bardzo szerokie zastosowanie. Jest to forma oddziaływań o charakterze terapeutycznym, która angażuje uczestników w interaktywny proces uczenia się poprzez wspólny udział w aktywnościach ruchowych wywodzących się z naturalnych wzorców ludzkiego ruchu. Oprócz rozwijania poczucia własnego ciała, jest ważnym elementem w integrowaniu klasy oraz korygowaniu zaburzonych dysfunkcji uczniów poprzez zastosowanie elementów integracji sensorycznej. Poprzez zastosowanie ćwiczeń wykorzystujących jedynie własne ciało, wzmacnia się myślenie równowagi, poczucie bezpieczeństwa, koordynuje się percepcję w obszarach funkcji słuchowych, wzrokowych oraz czuciowych.

Panie Grażyna Stiens-Falk i Ewa Kępczyńska nauczycielki matematyki i informatyki w klasach 4-6

Z powodzeniem od wielu lat prowadzą nauczanie wzbogacając je o innowacje, oto co powiedziały o swoich programach:

Programy i podręczniki do matematyki nie nadążają za zmianami w otaczającym nas cyfrowym świecie, więc wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rodziców, jak grzyby po deszczu powstały ciekawe innowacje matematyczne początkowo z wykorzystaniem komputera jako narzędzia pracy, później warsztat wzbogacono o specjalnie zakupione programy edukacyjne oraz o materiał Internetowy. Innowacje przechodziły ewaluację pod fachowym okiem metodyków, były oceniane przez doświadczonych nauczycieli z naszego miasta. W wyniku wymiany doświadczeń są ciągle ulepszone i sprawiają, że na lekcjach matematyki bywa wesoło. Uczniowie dowiadują się, że w gazetce, na paragonie sklepowym czy w reklamie znajduje się wiele zadań matematycznych, jakie stawia przed nami codzienne życie. Matematyka nie jest już wtedy taka straszna. Uczniowie objęci innowacją stosują nowoczesne metody do twórczego myślenia, przedstawiania swoich rozwiązań, uczą się szybkiego podejmowania decyzji, docieklivosti, dostrzegania zasad i analogii. Ważny jest również pierwiastek zdrowej rywalizacji kształtowany w rozgrywkach gier planszowych oraz kształcenie wyobraźni przestrzennej dzięki budowaniu układanki oraz konstrukcji ciekawych wielościanów. Efektem naszych matematycznych zmagani są laureaci ligi przedmiotowej z matematyki oraz laureaci i finaliści kuratorskiego konkursu z matematyki.

Nasza twórczość – młode talenty

Z okazji jubileuszu 40 – lecia szkoły odbył się w naszej szkole konkurs poetycki. Panie polonistki zaproponowały naszym uczniom napisanie wiersza o naszej szkole. Napłynęło mnóstwo prac, wybór był niełatwy. A oto nagrodzone prace:

O mojej szkole

Tu, na ulicy Jasnej,
Z dała od zgiełku miasta.
Stoi dumna ze swej przyszłości
Czterdziestoletnia „Osiemnastka”.

I choć czterdzieści minęło lat,
Wciąż czuje się bardzo młoda.
Choć upłynęło czasu szmat,
Nie przeminięła jej uroda.

Chętnie skrywają dumne mury
uczniowskich wiele historii.
Chwil raz radosnych, a raz poważnych,
Czasem chwil euforii.

W tej szkole uczą od wielu lat,
Wspaniali, zacni nauczyciele.
Wskazują nam jak piękny jest świat,
i tajemnic w nim wiele.

A kiedy mury opuścisz tej szkoły,
będziesz wspominać po latach
i dni sukcesów i dni porażek,
tak jak wspomina mój tata.

Natalia Nowakowska VI c - I miejsce

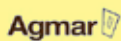


Koncerty, jasełka

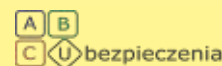


Projekty, uroczystości, występy

Nasi sponsorzy:



Rada Rodziców SP nr 18, Rada Mieszkańców Osiedla „Skarpa”



Materiały do gazetki zebrała – Magdalena Rogozińska - opiekun szkolnego koła redakcyjnego gazetki „Osiemnastka”

OSIEMNASTKA

18 plus VAT – tyle szkoła kończy lat.
Już czterdziecha jej wybiła,
Nowy rok się znów zaczyna.
Tu rodzice się uczyli,
Dziś to my się ty szkolimy.
Pedagodzy są wspaniali,
Ciągłe by się uśmiechali.
W naszej szkole głośno jest.
Ja na polskim piszę wiersz,
Mata rano się zaczyna,
Inna klasa się wygina,
Na historii król za królem,
Muza graniem się zajmuje,
I przyroda jest z kompasem,
Na plastyce marzę czasem,
Na angielskim YES i NO,
I wakacje znowu są.

Oliwa Paradowska Va - II miejsce

Budzik dzwoni już od rana
Wstaję jakaś niewyspana,
Szybko mleko i kanapka
Mycie buzi, pośpiech, czkawka
Patrzę - stoi, wciąż ta sama
Moja szkoła ukochana.
Widzę w niej zalety same
Oraz Bużki roześmiane.

Karolina Bugaj VI c - III miejsce

Moja szkoła

Twierdzę, że moja szkoła jest dla ludzi,
choć uczeń się w niej trudzi.
Literki w słowa układa,
z cyferkami się zмага.
Czyta książki oraz wiersze,
uczy się co robią świerszcze.
Zmienia nutki na piosenki,
kredką tworzy świat malarski.
Po co to? – ktoś zapyta.
A to po to, moi mili,
byśmy w życiu mądrzy byli.

Antek Pauliński VI a - wyróżnienie

Urodziny mojej szkoły

Szkoło, szkoło co mi dasz?
Ty naprawdę wszystko znasz?
I literki i cyferki.
I alfabet taki wielki.
A ja znać też wszystko chce.
Więc do Ciebie szybko mknę!
Już zeszyty spakowane i książeczki po-
układane.
Szkoło, szkoło kocham Cię!
I do Ciebie chodzić chcę.

Weronika Zych Va – wyróżnienie



Projekt Płock na szóstkę



Projekty, uroczystości, występy